

CHRYSTUS UPADAJĄCY POD KRZYŻEM W KULTURZE LUDOWEJ MAŁOPOLSKI

Zarówno w literaturze z dziedziny historii sztuki jak i etnografii jest bardzo niewiele pozycji traktujących o ikonograficznym temacie trzeciego upadku Jezusa pod krzyżem. Nieliczne wzmianki o nim znajdują się w opracowaniach poświęconych nabożeństwom i misteriom pasyjnym oraz w publikacjach o sztuce, w tym przede wszystkim o sztuce ludowej. Do tej pory obecność Chrystusa upadającego pod krzyżem w plastyce stała się tematem dwóch odrębnych opracowań. W 1970. w numerze drugim „Polskiej Sztuki Ludowej” ukazał się interesujący artykuł Stefanii Krzysztofowicz pt. *Upadek Chrystusa pod krzyżem. Źródła ikonograficzne i ich interpretacja*¹, zawierający mapę rozmieszczenia figur Upadającego na obszarze ówczesnego województwa krakowskiego. W 1986. Ryszard Gapski opublikował na łamach „Roczników Humanistycznych” ciekawy materiał poświęcony kamiennym figurum upadającego Chrystusa na terenie Żywiecczyzny².

Genezy ikonograficznego przedstawienia trzeciego upadku Jezusa pod krzyżem szukać należy w literaturze apokryficznej oraz w inscenizacjach i misteriach pasyjnych w znacznej mierze bazujących na apokryfach. W ewangelicznych opisach Męki Pańskiej nie ma nigdzie wzmianki o tym, że Chrystus, idąc na Golgotę, upadał. W polskiej li-

¹ S. Krzysztofowicz. *Upadek Chrystusa pod krzyżem. Źródła ikonograficzne i ich interpretacja u sztuce*, „Polska Sztuka Ludowa” 1970 nr 2 s. 81–89.

² R. Gapski, *Kamienne figury Chrystusa Upadającego pod krzyżem na Żywiecczyźnie — ich źródła ikonograficzne i ideowe*, „Roczniki Humanistyczne” t. 34: 1986 s. 137.

teraturze do najstarszych tekstów apokryficznych związanych z Męką Zbawiciela należy *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa* czyli tzw. *Rozmyślanie Przemyskie*³, *Żywot Pana Jezu Krista* Baltazara Opecia⁴ i *Rozmyślania dominikańskie* powstałe w Krakowie w 1532⁵.

Najstarsze przedstawienia ikonograficzne trzeciego upadku w polskiej sztuce sięgają XIV w. Do najdawniejszych należy zaliczyć polichromie o tematyce pasyjnej z prezbiterium kościoła parafialnego w Czchowie nad Dunajcem. Scena upadku znajduje się też wśród malowideł ściennych w krużgankach klasztoru oo. bernardynów w Przeworsku, powstałych w latach 1489–1500, autorstwa Franciszka z Sieradza⁶.

Początki inscenizacji, których tematem były epizody ewangeliczne, w tym pasyjne, sięgają w Europie Zachodniej X w. Na szerszą skalę upowszechniły się w XII i XIII stuleciu. Od początku najwięcej tego typu spektakli łączyło się z okresem Bożego Narodzenia i Wielkanocy, chociaż grano również sztuki oparte o apokryficzne żywoty świętych⁷. Także w Polsce, prawdopodobnie już w XII stuleciu, widowiska religijne towarzyszyły obchodom głównych świąt. Najstarszy zachowany na naszych ziemiach scenariusz takiego widowiska znajduje się w tzw. *Antyfonarzu Krakowskim*, pochodzącym prawdopodobnie z przełomu XII i XIII w., spisany przed rokiem 1253. Został on opracowany w języku łacińskim, a jego tematem jest wjazd Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową⁸. Wiadomo też, że w 1377 r., w Kazimierzu, wówczas samodzielnym mieście, dzisiaj dzielnicy Krakowa, wierni w Wielkim Tygodniu oglądali jakąś bliżej nieokreślona *grę wielkanocną*, czyli prawdopodobnie widowisko oparte na Męce Pańskiej. Tegoż roku z kasy miejskiej przeznaczono aż 6 groszy na przedstawienie pasyjne grane w kościele Bożego Ciała⁹. Z czasem wi-

³ A. Bruckner, *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej* wydł..., w: *Biblioteka Pisarzy Polskich* t. 54, Kraków 1907; T. Dobrzański, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, Wrocław 1969.

⁴ J. Przyborski, *Baltazara Opecia „Żywot Pana Jezusa” w pięciu wydaniach wieku XVI-go*. Odb. z: „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny” 1882.

⁵ *Rozmyślania dominikańskie*, i opr. K. Górski i in., t. 1, Wrocław 1965.

⁶ R. Gapski, *Kamienne figury Chrystusa*, s. 140.

⁷ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Wrocław 1996 s. 238.

⁸ Rps Bibl. Kapituły Katedralnej Krakowskiej, sygn. 83.

⁹ S. Windakiewicz, *Pierwsze kompanie aktorów w Polsce*, Kraków 1893.

dowiska religijne, będące początkowo rodzajem nabożeństwa, wzbogacały się o coraz większą ilość wątków świeckich, nierzadko o wybitnie ludycznym, a nawet obscenicznym charakterze. Z tego też powodu w niedługim czasie zostały usunięte z kościołów i klasztorów. W 1685 r. Stolica Apostolska podjęła decyzję o zakazie grania tego rodzaju przedstawień na terenie domów bożych. W Polsce już wcześniej, bo w 1603 r., niektórzy biskupi wydali takie ograniczenia dla obszaru swoich diecezji. Przez pewien czas inscenizacje religijne funkcjonowały jeszcze w kręgach szkół i burs akademickich, by w końcu trafić do ludowej obrzędowości dorocznej¹⁰. Jedynymi widowiskami nadal prezentowanymi w kościołach i klasztorach stały się misteria Męki Pańskiej. Ponadto w wielu miejscowościach w Wielki Piątek odbywały się tradycyjne procesje połączone z inscenizacją Drogi Krzyżowej. Uczestniczyli w nich często tzw. kapnicy czyli biczownicy, co odnotował w XVIII stuleciu Jędrzej Kitowicz¹¹. Opisując taką procesję, Marta Borejszo pisze: *W procesji wielkopostnej uczestniczył zwykle człowiek dźwigający krzyż z koroną cierniową na głowie, wyobrażający Chrystusa. Pomagał mu Cyreneusz. Otaczali ich żołnierze, którzy bili i poganiali idących, wołając donośnym głosem: „Postępuj Jezzu!” Biczownik, przedstawiający postać Chrystusa, upadał pod ciężarem krzyża, a potem odpocząwszy podnosił się i dźwigał go dalej, czyli do kolejnego kościoła, w którym odbywały się uroczystości pasyjne*¹².

Zachowaniu się, a następnie rozwojowi misterii pasyjnych, obok wspomnianych wyżej przejawów religijności ludowej, sprzyjało powstawanie, począwszy od XV w., plenerowych Kalwarii — stacji Męki Pańskiej będących mniej lub bardziej wierną kopią autentycznych miejsc nawiedzanych przez pielgrzymów w Jerozolimie. Pierwsza w Europie plenerowa Kalwaria powstała w 1420 r. w Hiszpanii, niedaleko Kordoby. Pierwszą Kalwarią na ziemiach polskich była Kalwaria Zebrzydowska, zainicjowana w 1600 r.

s. 12. (Nadbitka z t. 18 „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”).

¹⁰ S. Windakiewicz, *Dramat liturgiczny w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1903 (Nadbitka z t. 34 „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”).

¹¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985 s. 42–45.

¹² M. Borejszo, *Wielkanoc w polskiej kulturze*, Poznań 1997 s. 35.

Zwyczaj urządzania Kalwarii, podobnie jak granych na ich terenie misteriów, wywodzi się bezpośrednio z kultu Męki Pańskiej i związanej z nim specjalnej formy nabożeństwa pasyjnego — Drogi Krzyżowej. Tradycje odprawiania Drogi Krzyżowej sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa. Pielgrzymi odwiedzający Jerozolimę przemierzali tu w modlitewnym skupieniu drogę jaką odbył Jezus ulicami miasta z pałacu (*pretorium*) Piłata na Golgotę. Trasę tę wytyczało 14 krzyży (stacji) upamiętniających 14 epizodów wędrówki Chrystusa. W Europie w takiej formie Droga Krzyżowa pojawiła się po raz pierwszy w 1625 r. Tylko 9 spośród 14 stacji potwierdzają relacje Ewangelistów; pozostałe mają źródło w apokryfach, jak np. spotkanie ze św. Weroniką czy trzy kolejne upadki. Początkowo ilość i tematyka poszczególnych stacji były zróżnicowane. Ujednolicono je nadając dzisiejszą formę dopiero pod koniec XVIII stulecia. Jeszcze w XVIII w. np. w Niemczech i Niderlandach odprawiano nabożeństwa do siedmiu czy nawet trzydziestu upadków Chrystusa¹³. Z Europy Zachodniej znane są XVII i XVIII — wieczne miedzioryty i drzeworyty przedstawiające Jezusa upadającego pod krzyżem. Stanowiły one najczęściej ilustracje tekstów pasyjnych oraz były plastycznym wyobrażeniem stacji Drogi Krzyżowej. W zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie znajduje się kilka tego typu miedziorytów, pochodzących z warsztatów holenderskich i niemieckich. Rozpowszechniane przez kościoły i klasztory, służyły za wzór miejscowej twórczości dewocyjnej; tą drogą trafiły także do kręgów kultury ludowej.

Istotne znaczenie w całej polskiej pobożności pasyjnej miało powstanie na początku XVII stulecia wspomnianej już Kalwarii Zebrzydowskiej. Jej urządzenie rozpoczął w 1600 r. fundator i ówczesny właściciel tego terenu wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski i jego żona Dorota z Felsztyna Herburtówna. W tym celu Zebrzydowski zlecił swojemu dawnemu dworzaninowi Hieronimowi Strzale, udającemu się w 1599 r. na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, wykonanie rysunków miejsc upamiętnionych Męką Jezusa i makiety kościoła stojącego na miejscu śmierci Zbawiciela¹⁴. W efekcie szereg kalwaryjskich kaplic to miniaturki autentycznych budowli jerozolimskich. Obok

¹³ U. Janicka-Krzywda, *Chrystusowe upadki i pogrzeb Śpiącej Madonny*, w: *Chrześcijańskie tradycje Podkarpacia*, Pruszków 1996 s. 6–97.

¹⁴ E. Świerczek OFM, *Kalwaria jako polska Jerozolima*, „Peregrinus Cracoviensis” t. 2: 1995 s. 29.



1. Grzychnia koło Makowa Podhalańskiego. Trzeci Upadek, 1778 r. Fot. Piotr Krzywda.

nich przez następne lata powstały kaplice inspirowane przez przekazy apokryficzne. W 1754 r. została tutaj także zbudowana kaplica Trzeciego Upadku. Jej fundatorem był Franciszek Rusocki, podskarbi zatorski i oświęcimski¹⁵. Wcześniej stację tę znaczył jedynie drewniany krzyż¹⁶.

Świątynia jest murowana, wzniesiona na planie prostokąta z półkolistą apsydą. Umieszczono w niej kamienną rzeźbę Upadającego, barokową, wykonaną przed 1724 r. Stoi ona na mense dwustronnego ołtarza, umieszczona na wysokim drewnianym postumencie o cechach rokoka. Nad figurą znajduje się rzeźbiony rokokowy baldachim. Sama postać Jezusa jest naturalnej wielkości. Korpus został przedstawiony w pozycji prawie leżącej, wsparty na ugiętych w łokciu pod kątem prostym rękach i ugiętych nieco kolanach. Prawa noga jest podkurczona pod korpus. Cała postać wygląda jak gdyby czołgała się na kolanach i rękach. Głowę ma Jezus pochyloną ku przodowi, twarz szczerpłą, naznaczoną cierpieniem, okoloną zarostem. Włosy opadają na barki. Odziany jest w długą do kostek szatę o zaznaczonych marszczeniach i fałdach, przewiazaną w pasie sznurem. Na głowie widnieje korona cierniowa. Dźwigany przez Jezusa krzyż jest duży, masywny, wsparty o rzeźbę i postument. Artysta umieścił na nim łaciński napis.

Rzeźba Trzeciego Upadku z Kalwarii Zebrzydowskiej już wkrótce stała się przedmiotem szczególnego kultu. Według tradycji, w miejscu gdzie stanęła kaplica, jeszcze w czasach gdy znajdował się tu jedynie krzyż, anonimowy pielgrzym doznał uzdrowienia. Informuje o tym tablica wmurowana w ścianę kaplicy¹⁷. Kult *Cudownego Pana Jezusa Kalwaryjskiego*, jak nazywano figurę, ożywił się szczególnie po poświęceniu jej w 1823 r., przez biskupa tarnowskiego Tomasza Zieglera¹⁸.

Od samego początku kaplica odgrywała także istotną rolę podczas misterium Męki Pańskiej, granego we Wielkim Tygodniu na kalwaryjskich drózkach, w którym uczestniczyli wierni. Była to jedna z bardziej dramatycznych stacji. Istotne dla pielgrzymów było także jej symboliczne znaczenie; oto grzesznik upada pod ciężarem grzechów,

¹⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Woj. krakowskie. Pow. Wadowicki*, t. 1 z. 14, opr. J. Szablowski, Warszawa 1953 s. 27.

¹⁶ *Tamże*, s. 27–28.

¹⁷ N. Goliczowski, *Przed nową epoką. Materiały do historii oo. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899 s. 66–67.

¹⁸ R. Gapski, *Kamienne figury Chrystusa*, s. 137.

by dzięki odkupieniu podnieść się do nowego życia. Według relacji mieszkańców Podbeskidzia pielgrzymujących na Kalwarię, jeszcze w okresie międzywojennym podczas odprawiania Drogi Krzyżowej wiele osób przy tej właśnie stacji padało na kolana, kładło się krzyżem, publicznie żałując za grzechy. Jak wspomina jedna z informaterek *kiedy to ludzie doszli ku tej kaplicy, to tak płakali, każdy się obwinał, że to skoli (z powodu — UJK) jego grzechów Pan Jezus tak się poniewiera. Tak każdy buch, na kolana, nie patrzył czy błoto, czy śnieg*¹⁹. Podobnie zachowywali się jeszcze w niedalekiej przeszłości uczestnicy misterium; przeżywanie Drogi Krzyżowej było często wręcz dosłowne. *Wielu z nich odbierało wydarzenia bez żadnej teatralnej konwencji. Odczuwano, a raczej wczuwano się całym sobą w jednego „z nich”, wędrującego naprawdę na Golgotę*²⁰.

Z pielgrzymowaniem do Kalwarii Zebrzydowskiej, tak jak miało to miejsce w innych sanktuariach, od samego początku związane były różnego rodzaju wydawnictwa o charakterze dewocyjnym: książeczki do nabożeństwa, modlitewniki, obrazki, druki odpustowe zawierające pieśni i modlitwy, itp. Drukowaniem, zwłaszcza tych ostatnich, w XIX stuleciu trudniły się między innymi niewielkie wydawnictwa we Frydku (dziś Czechy), Krakowie, Tarnowie, Wadowicach. Wspomniane druki były ilustrowane najczęściej drzeworytami, które w przypadku wydawnictw kalwaryjskich przedstawiały, obok cudownego obrazu Matki Bożej, także słynąca łaskami figurę. Poświęcono jej nawet osobną książeczkę ze zbiorem modlitw i intencji pt. *Serdeczne westchnienie duszy pobożnej do Pana Jezusa po trzeciej z krzyżem upadającą w Kalwarii Zebrzydowskiej przy Krakowie*²¹. Technika drzeworytu wykonywano również obrazki dewocyjne. Niektóre z nich, o większych rozmiarach, oprawione potem w ramki, zawieszano w izbach obok innych świętych obrazów. Przedstawiano na nich, obok samej postaci Upadającego pod krzyżem Jezusa także widok wnętrza całej kaplicy. Często wizerunki takie były opatrzone tekstem w rodzaju: *Wyrazenie Pana Jezusa po trzeciej z krzyżem upadającego — który cudam słynąci na Kalwarii ctery mile od Krakowa*. Umieszczano

¹⁹ Badania terenowe autorki; inf. kobieta lat 68, Rycerka 1990 r.

²⁰ K. J. Kubiakowie, *Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Polska Sztuka Ludowa” 1978 nr 3–4 s. 148.

²¹ R. Gapski, *Kamienne figury Chrystusa*, s. 143.

[9]

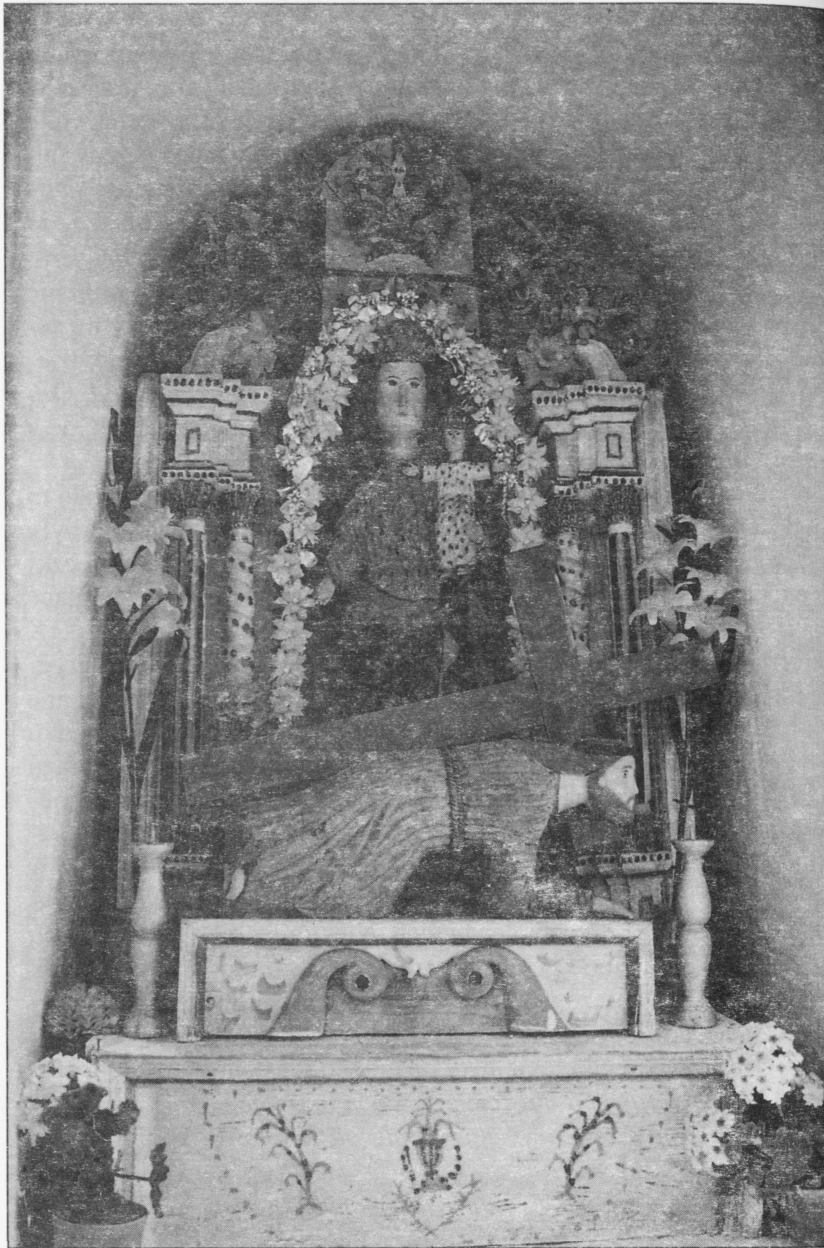
też na nich wierszowane modlitwy (cytowany tekst w inskrypcji współczesnej):

*W głębokość wielką grzechy mnie wciągnęły
Powstać nie mogę bez Twojej łaski, siły
Jezu pod krzyżem po trzecie upadły
Ratuj mnie proszę abym tak upadły
Powstać z grzechowej przepaści na nogi
Niech Twój upadek złamie nałogi
Zniszczy do szczytu za co chwalić ciebie
Będę na ziemi a potem i w niebie*²².

Oprócz drzeworytów pielgrzymi mogli też nabyć drewniane figurki Cudownego Pana Jezusa z kaplicy Trzeciego Upadku. Rzeźbili je ludowi artyści i przywozili swoje prace na odpusty. Wybitny znawca sztuki ludowej, A. Kunczyńska-Iracka pisze: *Upadek Chrystusa pod Krzyżem — najpopularniejsza „pamiątka” z Kalwarii Zebrzydowskiej — był w licznych ludowych rzeźbach powstających w samej Kalwarii, a także na całym obszarze zasięgu pielgrzymek do niej wzorowany [...] na barokowej figurze tzw. Trzeciego Upadku*²³. Sama kompozycja wizerunku była więc zawsze taka sama, oparta o wspomniany pierwowzór, reszta zależała już od umiejętności i fantazji wykonawcy. Ludowi rzeźbiarze zaopatrywali też w wizerunki Upadającego przydrożne kapliczki wzorując się najczęściej na dewocyjnych drukach i ilustracjach z modlitewników. Temat ten jest obecny w dorobku prawie wszystkich znanych ludowych artystów. Sięgali po niego w XX stuleciu, między innymi, Karol Englert z Przylękowa, Józef Kania z Kalwarii Zebrzydowskiej, Wojciech Oleksy z Paszyna, Jędrzej Waro z Gorzenia koło Wadowic. Twórcy wcześniejszych rzeźb pozostają z reguły anonimowi. Tak np. we wsiach u północnych podnóży Babiej Góry, w Zawoi i Skawicy, pod koniec XIX w. rzeźbił małe, drewniane Upadki do kapliczek i domowych ołtarzyków niejaki Mazur, który swoje prace nieudolnie podpisywał na deseczce — podstawie. Nic o nim więcej nie wiadomo. Kilka jego Upadków jest obecnie w zbiorach Babiogórskiego Parku Narodowego w Zawoi. Nie wielkie drewniane rzeźby tego typu w liczbie kilkudziesięciu znajdują

²² A. Jacher-Tyszkó, *Polska grafika ludowa*, Kraków 1970 s. 19 (drzeworyt z Chochołowa; pierwsza połowa XIX w.).

²³ E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kunczyńska-Iracka, M. Pokropk, *Sztuka ludowa w Polsce*, Warszawa 1988 s. 205.



2. Zawoja, Przystół-Lachy. Ołtarz ludowy w kapliczce fundacji Ignacego Burdela z 1925 r. Fot. Piotr Krzywda.

się także w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Większość z nich jest anonimowa, co najwyżej o określonej (choć nie zawsze) proveniencji. Rzeźbione Upadki można też znaleźć w innych muzeach na południu Polski, między innymi w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzyicy Górnej na Orawie, w Muzeum w Rabce itp. Zachowane obiekty świadczą o dużej popularności tego tematu w dawnej sztuce ludowej.

Wraz z pojawieniem się w XVIII stuleciu kultu wspomnianej wyżej figury Trzeciego Upadku, w rejonie Kalwarii Zebrzydowskiej i na pątnicznych szlakach wiodących do sanktuarium zaczęto wznosić kapliczki przydrożne z wizerunkiem Upadającego i kamienne figury o tej tematyce. Najstarszy posąg tego typu znajduje się w kapliczce w Gilowicach pod Żywcem i nosi datę 1761, powstał więc w niecałe 40 lat od chwili zbudowania kaplicy Trzeciego Upadku na drózkach w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kapliczki przydrożne z figurami Chrystusa upadającego pod krzyżem mają bardzo charakterystyczny zasięg. Występują głównie na obszarze Polski południowej, zwłaszcza w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej. W wielu wypadkach niejako „wyznaczają” pątnicze szlaki wiodące do Kalwarii. Szczególnie wyraźnie widać to na mapie uwzględniającej zachowane kapliczki z rzeźbami Trzeciego Upadku w odniesieniu do Beskidu Żywieckiego, doliny rzeki Skawy, a także okolic samej Kalwarii²⁴. Józef Grabowski w opracowaniu poświęconym polskiej rzeźbie ludowej pisał: *W grupie raczej lokalnych tematów ikonograficznych dwa o bardzo znamiennej dla siebie ukształtowaniu występują powszechnie jedynie na styku Krakowskiego i Śląska. Są to: Chrystus Upadający pod Krzyżem i Chrystus u Słupa. Pierwszy z nich jest tematem wyłącznie polskim, a jego przykłady zaliczyć wypada do klejnotów polskiego ludowego rzeźbiarstwa*²⁵. Na terenie Polski północnej, środkowej i wschodniej przedstawienie to spotykane jest niezmiernie rzadko²⁶.

Temat Trzeciego Upadku pojawia się też w kapliczkach przydrożnych na Słowacji, skąd od dawna, a nawet w czasach „realnego socjalizmu”, wędrowały pielgrzymki do Kalwarii. Sporadycznie można go

²⁴ S. Krzysztowicz, *Upadek Chrystusa pod krzyżem*, s. 81.

²⁵ J. Grabowski, *Dawna polska rzeźba ludowa*, Warszawa 1970 s. 18.

²⁶ S. Krzysztowicz, *Upadek Chrystusa pod krzyżem*, 81.

spotkać także w Czechach, nie jest to więc, jak chce J. Grabowski, wyłącznie polski temat w sztuce ludowej²⁷.

Katalogi zabytków i rejestry uwzględniające obiekty małej architektury sakralnej wymieniają z reguły tylko duże, okazałe rzeźby. Znajdują się one najczęściej we wnętrzu domkowych kapliczek, występują jako obiekty wolnostojące, nakryte jedynie daszkiem lub też są elementem kamiennych figur przydrożnych. Obok tych zarejestrowanych wizerunków, jeszcze do niedawna istniał cały szereg niewielkich, drewnianych rzeźb Trzeciego Upadku, znajdujących się w wiszących kapliczkach szafkowych, we wnękach dużych kaplic, w szczytach domów itp. Niewielka ich ilość zachowała się w muzeach, reszta padła ofiarą pseudokolekcjonerów, a wiele z nich zostało po prostu usuniętych z kapliczek i zastąpionych, zdaniem ich opiekunów, ładniejszymi gipsowymi figurkami. Tak np. mieszkanka Grzechyni, opowiadając o przydrożnej kapliczce, gdzie niegdyś była drewniana figurka Trzeciego Upadku stwierdziła, że była ona brzydka, *z daleka wyglądała jak jakiś, za przeproszeniem, zwierz, a to tak nie może być!*²⁸ Figurkę więc zabrano i spalono, a jej miejsce zajęła ceramiczna Matka Boża Różańcowa. Z takiego samego powodu piękna, zabytkowa kamienna figura Trzeciego Upadku z Sidziny koło Jordanowa została przeniesiona w pola, poza zwartą zabudowę, gdzie dawniej stała przy głównej drodze, bo, jak stwierdzili informatorzy, bały się jej dzieci, *taka była wrodna* (brzydka)²⁹. Podobne przypadki miały miejsce także w innych wsiach Podbeskidzia i Podtatrza. Na podstawie takich relacji można sądzić, że jeszcze na początku XX w. figury Upadającego były na wspomnianym terenie bardzo powszechne, do dzisiaj natomiast zachowały się jedynie najokazalsze, o najlepszym poziomie artystycznym.

Figury Trzeciego Upadku, w zależności od tego gdzie miały być umieszczone, rzeźbiono w całości lub tylko od strony zwróconej do widza. W tym drugim przypadku tylna część figury pozostawała płaska. Rzeźby umieszczone w kaplicach domkowych są opracowane jedynie od strony skierowanej ku odbiorcy. Świadczy to o tym, że zamawiane były od początku z przeznaczeniem do kaplic. Natomiast

²⁷ S. Kovačevićová, *Ludova plastika na Slovensku*, Bratislava 1967 s. 3–4.

²⁸ Badania terenowe autorki; inf. kobieta lat 70. Grzechynia 1988 r.

²⁹ Badania terenowe autorki; inf. kobieta lat 74, Sidzina 1998 r.

wolnostojące, pod zadaszeniem, opracowane są równie starannie z każdej strony³⁰.

W sztuce ludowej przedstawienie Trzeciego Upadku występuje w dwóch podstawowych wersjach. Wersja pierwsza to scena wieloosobowa. Upadającemu Chrystusowi towarzyszy jedna lub kilka postaci: Szymon Cyrenejczyk, żołnierz rzymski, niekiedy też św. Weronika lub lamentujące Marie. Takie przedstawienie ze św. Weroniką i dwoma Mariami znajduje się np. w zbiorach muzeum oo. cystersów w Szczyrzczy. Z kolei w Muzeum Etnograficznym w Krakowie jest niewielka drewniana rzeźba Upadającego, wykonana w 1961 r. przez znanego ludowego rzeźbiarza Władysława Chajca z Kamiennej Góry koło Jasła, gdzie za postacią Jezusa stoi rzymski żołnierz uzbrojony w miecz i dzidę. Wersja druga to samotna postać upadającego Jezusa występująca w grupie drzeworytów oraz we wszystkich niemal przykładach rzeźby, tak drewnianej jak i kamiennej³¹.

Sama postać Chrystusa, zarówno w przedstawieniach wieloosobowych jak i w jednoosobowych, ma dwie główne wersje plastyczne. W rzadszej z nich Jezus niemal leży na brzuchu podtrzymując lewą ręką oparty o ramię krzyż. Prawa ręka jest najczęściej płasko wyciągnięta na ziemi, nogi lekko ugięte w kolanach, ułożone równolegle. W bardziej popularnej wersji Jezus wspiera się o ziemię obiema rękami i kolanami, przy czym niekiedy jedna noga jest nieco wysunięta, jakby podkurczona pod korpus. W niektórych bardziej prymitywnych rzeźbach owo podkurczenie nogi zaznaczone jest przy pomocy stopy wystającej z boku spod szaty, często ułożonej w sposób sprzeczny z anatomią. Krzyż wspiera się o lewy bok Jezusa lub wręcz leży na Jego plecach. W wypadku drewnianych rzeźb nierzadko jest po prostu przybity gwoździem do pleców Upadającego, rzadziej umocowany na kołku. Zróznicowane jest też ułożenie głowy Jezusa. Może ona być naturalnym przedłużeniem korpusu, zwrócona na wprost, pochylona nieco ku ziemi lub też lekko uniesiona ku górze, ale bywa także odwrócona do widza. Tak jest np. w wypadku Chrystusa Upadającego z kościoła w Tokarni koło Myślenic, gdzie głowa Jezusa jest wręcz nienaturalnie skrzyżowana pod kątem prostym w stosunku do korpusu.

Cytowany już J. Grabowski uważa, że pewne odrębne cechy posiadają rzeźbione Upadki z regionu krakowskiego (nie określa jednak

³⁰ R. G a p s k i, *Kamienne figury Chrystusa*, s. 137.

³¹ S. K r z y s z t o f o w i c z, *Upadek Chrystusa pod krzyżem*, s. 84.

dokładnie co rozumie przez region krakowski). *Wśród tych świątków, zawsze o twarzach ekspresyjnych, zdarzają się oblicza o wyrazie wprost zwierzęcego bólu, głębokiej rozpacz, domagające się jakby współczucia, litości, pomocy*³². Taka jest właśnie między innymi wspomniana rzeźba z Tokarni.

Z reguły we wszystkich przypadkach postać Jezusa jest wykonana prawie że schematycznie, bez wypracowywania szczegółów. Wyjątek stanowi twarz, której rzeźbiarze starali się nadać rzeczywiście wyraz pełen bólu i cierpienia. Efekt ten uzyskiwano najczęściej przez pochylenie głowy, nieproporcjonalnie długą szyję, co miało zaznaczyć wysiłek przy próbie podniesienia się z upadku, skrzywienie ust, brwi itp. Nie brak jednak także rzeźb, gdzie nawet głowa i twarz są jedynie zarysowane, toporne. Wydaje się, że na ogół twórcom Upadków chodziło o przedstawienie faktu, który już sam przejmujący w swojej wymowie nie wymagał dodatkowych zabiegów artystycznych. Stąd też wzięła się z pewnością opinia dominująca wśród współczesnych mieszkańców wsi, że rzeźby te, oczywiście za wyjątkiem artystycznie opracowanych, są brzydkie, nieestetyczne.

Upadający Chrystus odziany jest najczęściej w długą szatę, spod której niekiedy widoczne są bosa stopy. Szata w pasie jest przewiązana sznurem. Na głowie widnieje korona cierniowa. W szeregu rzeźb, zwłaszcza kamiennych, przypomina ona raczej wieniec spleciony z dwóch lub trzech gałązek. Ciekawe są cierniowe korony spotykane w rzeźbach drewnianych, gdzie kolce wprawiano w wyrzeźbiony otok na zasadzie zamocowywania zaostzonych kołeczków lub nawet autentycznych kolców tarniny. Dźwigany przez Jezusa krzyż w wielu wypadkach opatrzony jest napisem. Najczęściej są to inicjały INRI lub teksty w rodzaju: *Jezu Upadający zmiłuj się nad nami*. Ciekawy, wierszowany napis znajduje się na krzyżu figury Upadającego z kościoła w Rzykach koło Wadowic:

*Ciężarem naszych grzechów przywalony,
Pada na twarz Jezus umęczony.
Dobry Jezu przez Krew Twą i znoje,
Odpuść, ach odpuść wszystkie grzechy moje.*

Większość rzeźb Trzeciego Upadku pokrywa polichromia. Szata najczęściej ma kolor niebieski, szafirowy lub czerwony, zaś sznur w

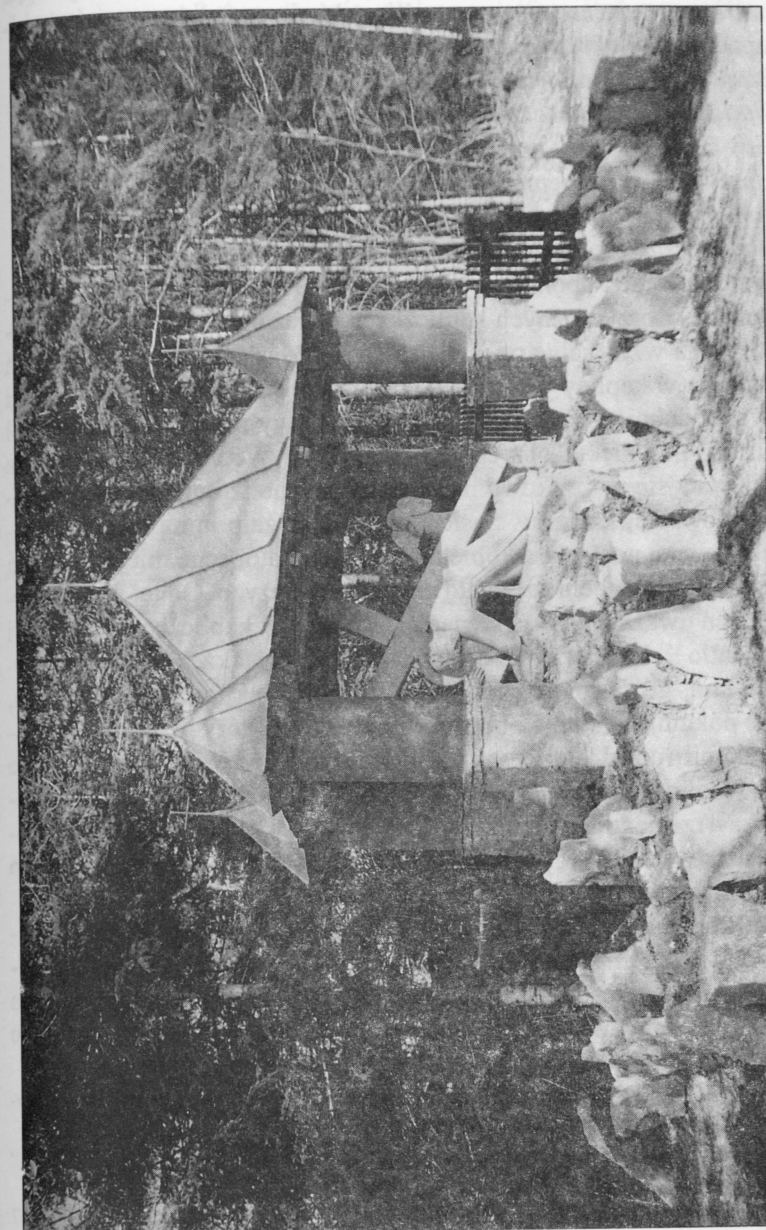
³² J. G r a b o w s k i, *Dawna Polska rzeźba ludowa*, Warszawa 1970 s. 23.

pasie złoty. Farbą zaznaczone są też krople krwi spływające z korony cierniowej, oczy i usta. Zarost najczęściej bywa w kolorze brązowym lub czarnym. Rzeźby zazwyczaj umieszczane są na postumentach, niekiedy bardzo ozdobnych. Czasem drewniana rzeźba znajdująca się w domkowej kapliczce ustawiona jest na uszytej z aksamitu, nierzadko haftowanej poduszce.

Z relacji mieszkańców wsi wynika, że jeszcze w okresie międzywojennym kapliczki z wizerunkami Trzeciego Upadku odgrywały istotną funkcję podczas peregrynacji do Kalwarii Zebrzydowskiej. Pielgrzymki udawały się do sanktuarium najczęściej dwa razy do roku: na odpust Wniebowzięcia Matki Bożej 15 sierpnia i we Wielkim Tygodniu. Organizowali je w przeszłości i prowadzili specjalni przewodnicy wywodzący się spośród tutejszych mieszkańców, a zajęcie to często przechodziło z ojca na syna. Oprócz dbałości o sprawy organizacyjne, przewodnicy czuwali nad całym przebiegiem pielgrzymki, także pod kątem praktyk religijnych. Między innymi to oni inicjowali pieśni i modlitwy. Jak wspomina wielu uczestników takich pielgrzymek sprzed pół wieku, do tradycji należało odprawianie Drogi Krzyżowej, gdzie kolejnymi stacjami były wybrane zwyczajowo kapliczki, głównie właśnie z wizerunkami Trzeciego Upadku. Peregrynacjom towarzyszyły odpustowe pieśni, mające najczęściej narracyjną formę, szczegółowo opowiadające o drodze Jezusa na Golgotę. Sądząc z relacji informatorów, odpowiednie zwrotki śpiewano przy kolejnych stacjach, zarówno podczas wędrówki na Kalwarię, jak również na Drózkach Kalwaryjskich. Teksty te, spisywane nieraz z pokolenia na pokolenie przechowywali wspomniani przewodnicy, część ukazywała się w XIX stuleciu drukiem w formie niewielkich broszurek drukowanych przez wspomniane wydawnictwa. Pielgrzymi z Zubrzyca na Orawie jeszcze w okresie międzywojennym przy stacji Trzeciego Upadku, która po drodze na Kalwarię wypadała zawsze przy wspomnianej figurze w Sidzinie śpiewali:

*Słodki Zbawiciel na twarz upada,
Niech grzesznik płacze i srodze biada!
Za jego winy Jezus ukłęką,
Pod ciężkim krzyżem jęczy i stęka*³³.

³³ Badania terenowe autorki; inf. mężczyzna lat 80, Zubrzyca Górna 1991 r.



3. Kaplica Trzeciego Upadku; okres międzywojenny. Plenerowa Kalwaria w Zawoi-Zakamień. Fot. Piotr Krzywda.

Z kolei w typowej odpustowej książeccze: *Pieśń nowa o całej męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Witaj Matko uwielbiona*, poświęcone upadkowi strofy brzmią:

*Biją Go srogo katowie, wlekli okrutnie łotrowie,
Upadł pod krzyżem zemdlony — a cały był poraniony. [...]
Gdy Go w pół góry przygnali, a odpocząć Mu nie dali,
Upadł ciężko na ziemię, zranił sobie twarz o kamienie.
Tam go za włosy dźwigali, bili, kopali, targali,
Aby powstał z ziemi, szedł na miejsce Kalwaryi³⁴.*

Warto jeszcze wspomnieć, że wiele figur Trzeciego Upadku, znajdujących się w przydrożnych kapliczkach, uważanych jest przez mieszkańców, na wzór kalwaryjskiej, za słynące łaskami. Należy do nich np. rzeźba w kaplicy w Zawoi Centrum. Drewniana figura pochodzi prawdopodobnie z końca XIX w. Anonimowy rzeźbiarz przedstawił Jezusa w przykłęku, obarczonego krzyżem. Według tradycji figura znajdowała się początkowo nieco dalej, w pobliżu nieistniejącej dzisiaj żydowskiej karczmy. Sąsiedztwo to narażało ją na ciągłe profanacje. Pewnej nocy stara kobieta przeniosła na obecne miejsce ciężką figurę, którą z trudem dźwigało czterech mężczyzn. Od tej pory wizerunek ten uważany jest za słynący łaskami, a w kapliczce zawsze pali się światło³⁵. Kapliczki Trzeciego Upadku były także chętnie umieszczane tam, gdzie miały przebywać, ukazując się niekiedy żyjącym, dusze pokutujące. Sama obecność Zbawiciela, który przez swoją Mękę odkupił rodzaj ludzki, miała przynosić tym duszom wybawienie z czyścowych udreń. Do takich fundacji należy np. domkowa kapliczka Trzeciego Upadku z Kiczor na Orawie, uroczyste poświęcone na 27 czerwca 1924 r. Wzniesiono ją przy drodze do wsi, w cieszącym się złą sławą miejscu, gdzie *strasyło*³⁶.

Podsumowując można stwierdzić, że motyw Trzeciego Upadku Jezusa pod krzyżem zajmował ważne miejsce w ludowej pobożności pasyjnej na obszarze Małopolski, a zwłaszcza w najbliższych okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej. Był tematem, po który chętnie sięgano nie

³⁴ *Pieśń nowa o całej męce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Witaj Matko uwielbiona*, Wadowice, drukiem Franciszka Foltyna, 1886.

³⁵ U. Janicka-Krzywda, *Kapliczka Trzeciego Upadku*, „Gość Niedzielny” 1996 nr 13 s. 13.

³⁶ W. Pilarczyk, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Kiczorach*, „Orawa” 1997 nr. 35 s. 16–17.

tylko w ludowej plastyce, ale także znalazł on trwałe miejsce w folklorze słownym i obrzędowości pielgrzymkowej. Przemawiał do wiernych ekspresyjnością całego epizodu, pozwalał utożsamiać się z cierpiącym Jezusem i zawierał motyw nadziei na „podniesienie się” z grzechów, o czym mówi jedna z ludowych pieśni pielgrzymkowych:

*Już Pan ledwo sobą włada, trzeci raz ciężko upada,
Lecz odpocząć Mu nie dali, na Golgotę popychali.
Przez to święte upadanie, z grzechów naszych zbaw nas Panie,
Byśmy także powstawali, z Tobą w niebie królowali³⁷.*

³⁷ *Pieśń nowa o Najśw. Pannie Maryi Bolesnej*, nakł. Karola Osiewskiego w Wadowicach. Druk J. Litwińskiego w Wieliczce (brw).